

Joanna Sosnowska

## **Reorientacja w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą w Łodzi w okresie międzywojennym na przykładzie półkolonii letnich**

Niepodległość uzyskana w 1918 roku, oznaczała dla społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza dla nowych władz szczebla państwowego i samorządowego, zmiany w wielu obszarach życia. Starano się przywrócić prawidłowe działania państwa w aspektach życia politycznego, społeczno-ekonomicznego, prawn-administracyjnego czy oświatowo-kulturalnego jego obywateli. W początkowym okresie Drugiej Rzeczypospolitej priorytetową sprawą zarządów miast, w tym także władz Łodzi, stało się rozwiązywanie problemów aprowizacyjnych i opiekuńczych. Nie zaniedbywano przy tym kwestii odnoszących się do rozwoju gospodarki<sup>1</sup>, oświaty<sup>2</sup> i poprawy warunków zdrowia<sup>3</sup>, ale na czoło polityki społecznej, tak państwa, jak i administracji lokalnej, wysunięto sprawę opieki, w tym szczególnie opieki nad dzieckiem. Pozostała ona także z uwagi na skutki światowego kryzysu gospodarczego lat 30. XX wieku, kwestią aktualną przez cały okres międzywojenny<sup>4</sup>. Rolę koordynatora działalności opiekuńczej w kraju, władze centralne i lokalne przejęły od zarządu i struktur Rady Głównej Opiekuńczej u progu 1920 roku<sup>5</sup>

---

<sup>1</sup> B. Wachowska, *Życie gospodarcze Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 16–19, 25–31; też, *Życie gospodarcze Łodzi w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1973, s. 11.

<sup>2</sup> M. Nartowicz-Kot, *Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1985, s. 21–22; W. Lipiec, *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 13–16.

<sup>3</sup> J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945*, Łódź 1990, s. 297–302.

<sup>4</sup> P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania, instytucje, działania*, Rzeszów 2013, s. 232–234.

<sup>5</sup> W. Szenajch, *Zasady organizacji opieki nad dzieckiem*, Warszawa 1917, s. 56.

Uregulowania prawne wydano trzy lata później wraz z Ustawą o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 roku. Zakładała ona dwie zasadnicze formy udzielania pomocy osobom dorosłym, młodzieży i dzieciom: pomoc doraźną (częściową) i stałą (całkowitą)<sup>6</sup>.

Początek zorganizowanej opieki nad dzieckiem w wielonarodowej Łodzi<sup>7</sup> – i o statusie miasta robotniczego<sup>8</sup> – datuje się również z początkiem 1920 roku, kiedy władze samorządowe przejęły dwie instytucje opiekuńcze prowadzone przez organizacje społeczne oraz uruchomiły miejskie pogotowie opiekuńcze<sup>9</sup>. Przez cały okres międzywojenny administracja miejska i jej agendy odpowiedzialne za politykę społeczną (Wydziały: Oświaty i Kultury, Opieki Społecznej, Zdrowia Publicznego), traktowały problem opieki nad dzieckiem jako jeden z najważniejszych obowiązków<sup>10</sup>. Zadania w tym zakresie stały się szczególnie istotne w latach 30. XX wieku, kiedy Łódź posiadała 60% mieszkańców należących do warstw najuboższych<sup>11</sup>. Wydatki na opiekę społeczną w stosunku do ogólnych wydatków gminy w latach 1927–1933 rosły lub utrzymywały się, pomimo trudności ekonomicznych, na zbliżonym poziomie<sup>12</sup>. Działania ukierunkowane na pomoc dzieciom i młodzieży intensyfikowano zarówno w wymiarze organizacyjnym (powołując

---

<sup>6</sup> N. Stolińska-Pobralaska, *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002, s. 23–24.

<sup>7</sup> Najwięcej było ludności polskiej (61,9%), na drugim miejscu sytuowali się Żydzi (30,7%), trzecie miejsce zajmowała ludność pochodzenia niemieckiego (7,0%), inne nacje stanowiły (0,3%). A Rzepkowski, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008, s. 110–112.

<sup>8</sup> Przeważającą grupą społeczną byli robotnicy – 69,7%, kolejną drobnomieszczactwo – 18,6%, inteligencja – 9,6% oraz burżuazja – 2,1%. W. Puś, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, [w:] *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, red. M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, Łódź 2005, s. 35–37.

<sup>9</sup> *Krótkie sprawozdanie z działalności Samorządu Łódzkiego w latach 1919–1937*, Łódź 1937, s. 21.

<sup>10</sup> *Samorząd M. Łodzi w latach 1928–1932. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego*, Łódź 1933, s. 124; *Od Redakcji*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” (dalej: DZMŁ) 1935, nr 10, s. 581.

<sup>11</sup> *Samorząd m. Łodzi...*, dz.cyt., s. 124.

<sup>12</sup> Tamże. Na przełomie lat 1927/1928 było to 14,0%, 1928/1929 – 16,7%, 1929/1930 – 4,5%, 1930/1931 – 14,6, 1931/1932 – 15,5%, 1932/1933 – 13,7%.

kolejne instytucje dla dzieci<sup>13</sup>), jak i strategicznym (przyjmując nowe wówczas priorytety opiekuńczo-wychowawcze), ale szukano też innych rozwiązań w tej dziedzinie.

Niniejszy artykuł omawia zagadnienie organizacji i przebiegu jednej z form wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, jaką były półkolonie letnie. Nowa formuła w dziedzinie opieki została zainicjowana i kontynuowana przez łódzkie władze miejskie w ciągu niemal całego okresu międzywojennego. Podstawą artykułu uczyniono materiał źródłowy prasowy (w szczególności informacje zawarte w organie prasowym władz miejskich) oraz opracowania<sup>14</sup>.

## **Półkolonie letnie – nowa forma opieki i wychowania**

W obszar działań opiekuńczych nad dziećmi i młodzieżą wpisuje się organizowanie letniego wypoczynku, który przez cały niemal okres międzywojenny miał dwojaką postać: kolonii i półkolonii letnich. Szczególnie druga forma, z uwagi na szerszy zasięg oddziaływania wśród wychowanków oraz mniejszy koszt związany z organizacją tego rodzaju wypoczynku, była przez administrację miejską podejmowana systematycznie. Na kolonie letnie urządzane poza miastem kwalifikowano rokrocznie niewielką, w stosunku do potrzeb, liczbę dzieci; z czasem pobyt na koloniach ograniczono wyłącznie do podopiecznych domów wychowawczych należących do Zarządu Miasta<sup>15</sup>. W półkoloniach natomiast, odbywających się na terenie Łodzi, brały udział te dzieci, które z uwagi na ubóstwo rodziców czy opiekunów nie mogły

---

<sup>13</sup> J. Sosnowska, *Problemy oświaty, wychowania i opieki nad dzieckiem na łamach „Dziennika Zarządu miasta Łodzi” (1919–1939)*, [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 240–244.

<sup>14</sup> Źródłowy materiał archiwalny dotyczący omawianej problematyki, dostępny w Archiwum Państwowym w Łodzi, został poddany analizie i opracowany w niepublikowanej pracy magisterskiej: A. Chrząstek, *Półkolonie letnie jako forma opieki nad dzieckiem inicjowana przez łódzkie władze miejskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, praca magisterska pod kierunkiem dr J. Sosnowskiej, Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

<sup>15</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie Zarządu Miejskiego w Łodzi w 1934 r.*, cz. I, DZMŁ 1934, nr 12, s. 439.

uczestniczyć w żadnej formie letniej rekreacji. Taki rodzaj wypoczynku cieszył się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży, a o powodzeniu akcji półkolonijnej świadczyć może wzrastająca, z roku na rok, liczba uczestników. Warto wspomnieć, że o ile w organizację kolonii w okresie międzywojennym włączyły się lokalne instytucje filantropijne różnych wyznań<sup>16</sup>, to półkolonie letnie stały się domeną działań opiekuńczych podejmowanych regularnie przez łódzki samorząd i to władze miejskie były ich głównym pomysłodawcą.

Do organizacji półkolonii wykorzystywano „tereny zielone” dwóch łódzkich parków miejskich<sup>17</sup>. Jednym z nich był, założony w początkach 1920 roku według projektu I. Kołaczkowskiego, 23-hektarowy Park 3 Maja, który jako miejsce organizacji półkolonii letnich służył niemal przez cały okres międzywojenny<sup>18</sup>. Wytyczono tu place zabaw dla dzieci i boiska dla młodzieży szkolnej, w 1928 roku wykopano staw, a z początkiem lat 30. XX wieku zaprojektowano ogródek jordanowski. Półkolonie letnie organizowane przez łódzki samorząd odbywały się tutaj od 1923 roku. Wcześniej miejscem letniego dziecięcego wypoczynku był Park im. księcia Józefa Poniatowskiego, o którym w 1920 r. pisano: „Dziś rozbrzmiewa w parku gwar i śmiechy dziatwy miejskiej, która schodzi się tu codziennie, goni się, bawi przez dzień cały na świeżym powietrzu i tańczy, gdy zagra muzyka. Do domu wraca dopiero wieczorem, bo w parku dostaje nawet strawę bezpłatną trzy razy dziennie – albowiem Łódzki Komitet Centralny pomocy dla dzieci urządził tu tak zwane półkolonie letnie”<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Towarzystwo Kolonii Letnich: dla Dzieci Chrześcijańskich, dla Dzieci Żydowskich, Kolonie Letnie dla Dzieci Szkół Średnich.

<sup>17</sup> Tuż po odzyskaniu niepodległości zaczęto inwestować w tereny zielone, zakładając skwery, ogrody i parki, traktując je z jednej strony, jako miejsca odpoczynku po pracy; z drugiej – jako źródło zarobku dla bezrobotnych mieszkańców. Pod koniec 1919 roku powstały skwery na Wodnym Rynku, Starym Rynku oraz większe założenia: tzw. Park Szkolny pełniący funkcje dydaktyczne, Park 3 Maja i Park Ludowy. Dbano jednocześnie o miejskie plantacje powstałe jeszcze przed I wojną światową – Parki: Źródlińska, Staszica, Kolejowy, Sienkiewicza i Park im. księcia J. Poniatowskiego. Zob. K.R. Kowalczyński, *Łódź przelotem wieków XIX/XX*, Łódź 2008, s. 66–67.

<sup>18</sup> A. Zaleski, *Ogrody miejskie w Łodzi*, DZMŁ 1920, nr 1, s. 3–6.

<sup>19</sup> Tamże, s. 5; *Sprawy szkolne*, DZMŁ 1921, nr 3, s. 15.

Półkolonie odbywały się w dwóch turnusach, w miesiącach wakacyjnych (lipiec i sierpień), codziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach 8.30–16.30. Rokrocznie uczestników lokowano na dwóch dużych boiskach, przy których zorganizowano dwie *leżalnie*, gdzie odpoczywały dzieci wątłego zdrowia. Decyzją władz miasta od 1924 roku przestrzeń parkowa dla innych osób była do godz. 17 zamknięta, a bezpośrednim tego powodem był wypadek uderzenia kamieniem, przez osobę postronną, jednego z uczestników półkolonii<sup>20</sup>. Wychowankowie zamieszkujący peryferie miasta (dzielnice robotnicze) byli dowożeni na miejsce oraz odwożeni do domów tramwajami<sup>21</sup>.

Organizacją półkolonii z ramienia Zarządu Miasta zajmował się najpierw Wydział Oświaty i Kultury (WOiK)<sup>22</sup>, a od 1923 roku Wydział Opieki Społecznej (WOS)<sup>23</sup>, w porozumieniu z Wydziałem Pracy i Opieki Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego<sup>24</sup>. Kwestie letniego wypoczynku omawiano na specjalnych posiedzeniach już na kilka miesięcy przed uruchomieniem akcji. O ile początkowo wypoczynek ten miał formułę dość luźną i uwzględniał aspekty zdrowotne dzieci (przebywanie na świeżym powietrzu, uczestnictwo w zabawach, regularne odżywianie) – mówiono wręcz o *kuracji* – to z biegiem czasu, jak pisano: „pragnąc postawić półkolonie na należyтым poziomie” doprecyzowano wymogi pod kątem higieny, opieki, wychowania i rozwoju fizycznego podopiecznych oraz zadbano o uregulowania prawne dotyczące tej formy pomocy dzieciom i młodzieży, kładąc akcent na ideologiczną obudowę programów i porządków dziennych.

W 1924 roku postawiono specjalny budynek, w którym przyrządzano posiłki, urządzono trawnik wokół boiska i basen do kąpieli, a dzieciom korzystającym z kąpieli słonecznych zapewniono miejsca na leżakach<sup>25</sup>. W 1925 roku odnotowano, że „półkolonie letnie dały pokaźne wyniki również pod

<sup>20</sup> *Zamknięcie parku 3 maja*, DZMŁ 1924, nr 33, s. 14.

<sup>21</sup> *Krótkie sprawozdanie...*, dz.cyt., s. 22.

<sup>22</sup> J. Sosnowska, *Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi w upowszechnianiu edukacji dziecka w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kultura i Wychowanie” 2013, nr 5, s. 66–79.

<sup>23</sup> A. Bołdyrew, J. Sosnowska, *Troska o dziecko i jego potrzeby w działaniach Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta Łodzi w okresie międzywojennym*, artykuł w druku.

<sup>24</sup> *Krótkie sprawozdanie...*, dz.cyt.

<sup>25</sup> *Półkolonie dla dzieci szkół powszechnych*, DZMŁ 1925, nr 12, s. 12.

względem wychowawczym, wyrażające się w wpojeniu dzieciom pewnego rygoru i pilności”<sup>26</sup>. Od 1927 roku mocno akcentowano aspekt rozwoju ruchowego uczestników, zatrudniając instruktorów wychowania fizycznego. W maju 1934 roku Urząd Wojewódzki Łódzki wydał okólnik zawierający nowe wytyczne regulujące kwestie organizacji kolonii i półkolonii<sup>27</sup>. W regulaminach opracowanych przez kierowników miał znaleźć się zapis związany z propagowanymi wówczas wzorcami w dziedzinie wychowania młodego pokolenia, bowiem „doniosłość dla wychowania państwowego i społecznego akcji kolonij letnich oraz stały liczebny rozwój tej akcji powodują, że musi być ona otoczona szczególną troskliwością władz państwowych i społeczeństwa. Troskliwość ta jest konieczna, gdyż nie wszystkie instytucje w działalności swej kolonijnej osiągnęły dostatecznie wysoki poziom organizacyjny i wychowawczy mimo, że w pracy ich daje się zauważyć niezmiernie dużo dobrej woli i energii”<sup>28</sup>. We wzorcowym projekcie regulaminu opracowanego przez administrację centralną położono nacisk na odpowiednie normy żywieniowe posiłków dla dzieci, warunki sanitarne, obowiązek badań lekarskich oraz szczepień ochronnych (przeciw tyfusowi i dyfterytowi). Do koronnych zadań akcji kolonijnej i półkolonijnej zaliczono wówczas konieczność „zapewnienia dzieciom ciągłości prawidłowego wychowania oraz zaszczepienia zasad wychowania państwowego i obywatelskiego”, ale także „umożliwienie korzystania z leczniczych sił przyrody i z prawidłowego odżywiania” oraz „zabezpieczenie warunków higienicznych koniecznych do normalnego rozwoju fizycznego dziecka”<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij letnich dla dziatwy szkolnej w r. 1925-ym*, DZMŁ 1925, nr 50, s. 7–8.

<sup>27</sup> Wydając okólnik, władze wojewódzkie powoływały się na art. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych (Dz.U. RP nr 40, poz. 354).

<sup>28</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. I, s. 442–443.

<sup>29</sup> Tamże, s. 443. Zadanie półkolonii, w myśl regulaminu zatwierdzonego przez władze wojewódzkie łódzkie polegało na: „a) umożliwieniu dzieciom szkół powszechnych m. Łodzi poprawienia stanu zdrowotnego przez przebywanie na świeżym powietrzu, urządzenie ćwiczeń, gier fizycznych i ruchowych oraz przez akcję dożywiania prowadzoną na terenie półkolonii, b) zapewnieniu tym dzieciom prawidłowej opieki wychowawczej”. T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie Zarządu Miejskiego w Łodzi w 1934 r.*, cz. II, DZMŁ 1935, nr 1, s. 25–30.

Przedstawiciele władz miejskich starali się, aby lokalna społeczność doceniła inicjatywy ukierunkowane na pomoc dzieciom i młodzieży pochodzącej z rodzin o niskim statusie materialnym, dlatego w swoim organie prasowym podkreślali oni własne zasługi na tym polu. Podsumowując akcję półkolonijną za 1934 r. ówczesny naczelnik WOS Tadeusz Wisławski pisał o półkoloniach następująco: „(...) cała organizacja była tak pomyślana, aby osiągnęły [dzieci] jak największą korzyść tak pod względem zdrowotnym, jak i wychowawczym i żeby odczuły przychylne odnośnienie się do nich przez samorząd Łódzki. Wysunięto zasadę jak najbardziej życzliwego i serdecznego stosunku do dzieci: okazywania im jaknajwięcej serca, uwzględniania w miarę możliwości ich potrzeb i życzeń”<sup>30</sup>. Jako formę bezpośredniej komunikacji z kierownictwem wprowadzono wówczas korespondencję. Formulowane przez uczestników listy mogły być podpisywane lub przekazywane anonimowo z podaniem grupy, do której dziecko należało<sup>31</sup>.

### **Uczestnicy półkolonii – dzieci, młodzież, personel**

Półkolonie przeznaczone były wyłącznie dla uczniów szkół powszechnych w wieku od 7–14 lat rekrutujących się z najbardziej niekorzystnych środowisk robotniczych, niezależnie od narodowości i wyznania. Dokument uprawniający do korzystania z tej formy wypoczynku – najpierw były to kartki przydziałowe, potem legitymacje – podopieczni otrzymywali za pośrednictwem kierowników szkół<sup>32</sup>.

W pierwszym roku organizacji półkolonii przez WOS tą formą opieki objęto około 2700 dzieci. W kolejnym roku, z uwagi na wdrożenie projektu dowozu podopiecznych na miejsce, ich liczba niemal się podwoiła<sup>33</sup>. W latach 1924–1929 wypoczywało od około 4600–5100 uczestników. Wskaźnik ten uległ zwiększeniu w latach kryzysu gospodarczego, kiedy w Łodzi wzro-

<sup>30</sup> Tamże, s. 30.

<sup>31</sup> Dzieci otrzymały papier, w obrębie półkolonii ustawiono dwie skrzynki na listy. ¾ otrzymanej korespondencji dotyczyło zwiększenia racji żywnościowych lub zmiany potraw, pozostała – różnych indywidualnych życzeń i skarg lub zawierała opinie o półkoloniach i wychowawcach. Tamże.

<sup>32</sup> *Z półkolonij letnich*, DZMŁ 1924, nr 32, s. 26.

<sup>33</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij letnich dla dziatwy szkolnej w r. 1924 ym*, DZMŁ 1924, nr 46, s. 11.

sła liczba bezrobotnych i zatrudnianych czasowo. W latach 1930–1937 tą formą opieki władze miasta objęły od 6000 do nawet 8000 tys. dzieci rodziców ubogich. Dzienna liczba podopiecznych wahała się w granicach 2000<sup>34</sup> (w połowie lat 30. XX wieku – od 2500 do 2800<sup>35</sup>), przy czym uzależniona była głównie od warunków pogodowych<sup>36</sup>.

Tabela 1 prezentuje liczbę uczestników półkolonii w okresie międzywojennym, nie są to jednak dane pełne, a w odniesieniu do niektórych lat – również niezbyt precyzyjne.

**Tabela 1.** Dzieci na półkoloniach letnich w łódzkim Parku 3 Maja w latach 1923–1937

Lata	Ogółem	Dziewczynki	Chłopcy	Wypoczywające na leżakach
<b>1923</b>	<b>2 700</b>			
VII	1 300	×	×	×
VIII	1 400			
<b>1924</b>	<b>4 893</b>	<b>2 931</b>	<b>1 962</b>	<b>159</b>
VII	2 428	1 387	1 041	84
VIII	2 465	1 544	921	75
<b>1925</b>	<b>5 116</b>	<b>3 149</b>	<b>1 967</b>	<b>204</b>
VII	2 471	1 585	886	87
VIII	2 645	1 564	1 081	117
<b>1926</b>	<b>4 664</b>	<b>2 423</b>	<b>2 241</b>	
VII	2 380	1 215	1 165	×
VIII	2 284	1 208	1 076	
<b>1927</b>	<b>4 827</b>			
VII	2 464	×	×	×
VIII	2 363			
<b>1928</b>	<b>4 664</b>	<b>2 423</b>	<b>2 241</b>	<b>200</b>
VII	2 380	1 215	1 165	100
VIII	2 284	1 208	1 076	100
<b>1929</b>	<b>4 800</b>	×	×	×

<sup>34</sup> *Organizacja półkolonij letnich*, DZMŁ 1923, nr 24, s. 13–14.

<sup>35</sup> *Z miejskich półkolonij letnich*, DZMŁ 1935, nr 7, s. 471–472.

<sup>36</sup> Na zmniejszenie frekwencji w 1934 roku miały wpływ ulewne deszcze i chłody. W dni pogodne obecność przekraczała 3000 dzieci, w dni deszczowe przychodziło zaledwie 500.



<b>1930</b>	<b>6 250</b>	×	×	×
<b>1931</b>	<b>7 000</b>	×	×	
<b>1932</b>	<b>6 600</b>			
VII	3 100	×	×	×
VIII	3 500			
<b>1933</b>	×			
VII	2 720	×	×	×
VIII	×			
<b>1934</b>	<b>5 983</b>	<b>3 279</b>	<b>2 704</b>	<b>200</b>
VII	2 797	1 604	1 193	100
VIII	3 186	1 675	1 511	100
<b>1935</b>	×	×	×	×
<b>1936</b>	<b>5 900</b>			
VII	2 800	×	×	×
VIII	3 100			
<b>1937</b>	<b>7 939</b>	×	×	×

× – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Krótkie sprawozdanie...*, dz.cyt., s. 22; *Samorząd M. Łodzi...*, dz.cyt., s. 135; *Zamknięcie półkolonij letnich*, DZMŁ 1923, nr 38, s. 12; *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [za 1924], s. 11; *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [za 1925], s. 7–8; *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij letnich dla wychowanków szkół powszechnych w Łodzi*, DZMŁ 1929, nr 2, s. 29; *6250 dzieci przebywało w r. b. na Miejskich Półkolonijach Letnich*, DZMŁ 1930, nr 37, s. 741; *Zakończenie I turnusu półkolonij miejskich*, DZMŁ 1932, nr 31, s. 672; *Z Miejskich Półkolonij Letnich*, DZMŁ 1933, nr 8, s. 501–502; T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 25; A. Chrząstek, *Półkolonie letnie...*, dz.cyt., s. 91.

Analiza danych zawartych w tabeli 1 wskazuje na to, iż zdecydowanie większą liczbę uczestników półkolonii stanowiły dziewczynki. Największą różnicę w tym zakresie odnotowano w 1925 roku – przewaga liczebna dziewcząt nad chłopcami wyniosła aż 1182.

Mając na uwadze wyznaczenie podopiecznych półkolonii, badania pokazały, że najwięcej dzieci pochodziło z rodzin katolickich, następnie – żydowskich, a na końcu – ewangelickich. W 1924 roku katolicy stanowili aż 84,3% uczestników półkolonii, Żydzi – 11,1%, ewangelicy 3,9%. Rok później, przy zbliżo-

nym odsetku podopiecznych wymienionych wyznań, bardzo niewielka liczba przypadła na dzieci wyznania prawosławnego – było ich tylko 23 (0,45%).

W lipcu 1933 roku wśród 2236 katolików było 1266 dziewcząt i 970 chłopców, spośród 383 Żydów: 255 dziewczynek i 128 chłopców, a z 92 ewangelików: 62 dziewczynki i 30 chłopców. Dziewięć dziewcząt reprezentowało rodziny wyznania prawosławnego<sup>37</sup>. Niepełne dane, które udało się odtworzyć za lata 1924–1925 i 1933, prezentuje tabela 2.

**Tabela 2.** Dzieci na półkoloniach letnich w łódzkim Parku 3 Maja w latach 1924–1925, 1933 (według wyznania)

Lata	Ogółem	Katolicy	Żydzi	Ewangelicy	Prawosławni
<b>1924</b>	<b>4 893</b>	<b>4 124</b>	<b>542</b>	<b>192</b>	–
VII	2 428	2 005	292	131	–
VIII	2 465	2 131	250	84	–
<b>1925</b>	<b>5 116</b>	<b>3 998</b>	<b>908</b>	<b>187</b>	<b>23</b>
VII	2 471	2 020	337	100	14
VIII	2 645	1 978	571	87	9
<b>1933</b>	×	×	×	×	×
VII	2 720	2 236	383	92	9
VIII	×	×	×	×	×

× – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Sprawozdanie z działalności półkolonij...* [za 1924], dz.cyt., s. 11; *Sprawozdanie z działalności półkolonij...* [za 1925], dz.cyt., s. 7–8; *Z Miejskich Półkolonij...*, dz.cyt., s. 501–502.

Biorąc pod uwagę wiek uczestników, w 1924 roku na pierwszym miejscu odnotowano dzieci 12-letnie (VII – 598, VIII – 593), a na ostatnim 14-letnie (VII – 33, VIII – 47)<sup>38</sup>. W lipcu 1928 roku było: 7-latków – 156, 8-latków – 561, 9-latków – 453, 10-latków – 339, dzieci 11-letnich – 288, 12-letnich – 270, 13-letnich – 238 oraz 14-letnich – 75. Największa liczba przypadała wówczas na dzieci w wieku 8 i 9 lat, czyli uczniów drugiego lub trzeciego oddziału szkół powszechnych<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> *Z Miejskich Półkolonij...*, dz.cyt., s. 501–502.

<sup>38</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [za 1924], s. 11.

<sup>39</sup> *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 29–31.

Aby zapewnić lepszą organizację pobytu, w początkowych latach omawianego w artykule okresu, podopiecznych dzielono niezależnie od płci na trzy grupy wiekowe: 7–9 lat (około 50 dzieci w grupie); 9–11 lat (100) i 12–14 lat (200–250)<sup>40</sup>. Wszystkich grup było po kilka z danego zakresu wiekowego i każda grupa dziecięca, oznaczona opaską w innym kolorze (umocowaną na ramieniu), znajdowała się pod opieką jednej wychowawczynie. W latach 1928–1932 jeden wychowawca sprawował opiekę nad około 70. dziećmi<sup>41</sup>. W lipcu 1933 roku funkcjonowało ogółem 31 grup<sup>42</sup>. W roku następnym wszystkich uczestników podzielono na 33 grupy, biorąc pod uwagę płeć oraz miejsce zamieszkania (celem łatwiejszego przydzielenia do odpowiednich linii tramwajowych). Oddzielne grupy stanowiły wówczas dzieci odpoczywające na leżakach i dzieci niekorzystające z tramwajów. Na boisku dla chłopców przebywało wtedy 14 grup, a dla dziewcząt – 19. Przeciętna liczba podopiecznych w grupach chłopców wynosiła 105, w grupach dziewcząt 85<sup>43</sup>. W każdej grupie wyodrębniono sekcje, a rolę sekcyjnych powierzono starszym dzieciom.

W organizacji tej formy opieki dostrzegano, jak już nadmieniono, walor zdrowotny, odnotowując nawet wagę dzieci przed i po pobycie na półkoloniach. Starano się przede wszystkim zapewnić dzieciom prawidłowe odżywianie. W ciągu dnia otrzymywały one trzy posiłki: rano śniadanie (zupa mleczna i chleb), o godz. 13 obiad (w 1934 roku było to  $\frac{3}{4}$  litra zupy mięsnej: krupnik, rosół z fasolą, kartoflanka, grochówka, a w dni postne zupy jarzynowe lub owocowe) i przed rozejściem się – podwieczorek (kakao i bułka, od 1934 roku zupa i chleb)<sup>44</sup>. Szczególną troską obejmowano dzieci bardzo wątłego zdrowia, dla których rokrocznie stawiano dwa namioty z leżakami

<sup>40</sup> *Organizacja półkolonij letnich*, DZMŁ 1923, nr 24, s. 13–14.

<sup>41</sup> *Samorząd m.Łodzi...*, dz.cyt., s. 134–135.

<sup>42</sup> *Z Miejskich Półkolonij...*, dz.cyt.

<sup>43</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 26.

<sup>44</sup> *Organizacja półkolonij letnich*, DZMŁ 1923, nr 24, s. 13–14. W zależności od rodzaju posiłków, w 1934 roku na jedno dziecko przypadało dziennie:  $\frac{1}{4}$  litra mleka, 300 gram chleba, 40 g mięsa lub tłuszczów, 30 g cukru, 60 g kaszy, 40 g fasoli lub 60 g grochu, do 100 g jarzyn lub kartofli. Oprócz tego: jarzyny, śmietana i mąka, jako przyprawa do potraw. Por. T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje...*, dz.cyt., cz. II, s. 27.

(po około 100 miejsc w każdym namiocie – por. tabl. 1). Podopieczni ci mieli ograniczony ruch i otrzymywali dodatkowe porcje jedzenia. O ile pozostałe dzieci otrzymywały trzy posiłki dziennie, to umieszczone na leżakach dostawały ponadto szklankę mleka, od 1928 roku także bułkę<sup>45</sup>.

Jak już nadmieniono, podkreślając aspekt zdrowotny wypoczynku dość istotne znaczenie przywiązywano do wzrostu masy ciała dzieci, akcentując przy tym problem frekwencji na półkoloniach, bowiem zdarzało się, że deszcze i chłody zniechęcały uczestników do pobytu w parku. A że systematyczne uczęszczanie na półkolonie mogło przynieść dzieciom „dodatnie wyniki”, świadczył prawie 5-kilogramowy przyrost wagi, w 1934 roku, u 9-letniej dziewczynki, która, jak pisano: „bez względu na pogodę nie opuściła ani jednego dnia”<sup>46</sup>.

**Tabela 3.** Przyrost i ubytek wagi uczestników półkolonii letnich w Łodzi w 1934 roku

Przyrost/ubytek masy ciała dziecka	Uczestnicy półkolonii			
	I turnus		II turnus	
	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy
Przybyło na wadze:				
• do 1 kg	723	406	630	607
• do 2 kg	182	37	130	229
• powyżej 2 kg	30	8	27	55
Waga bez zmian	219	210	246	118
Ubyło na wadze	67	199	146	67
Nie zgłosiło się do ponownego ważenia <sup>47</sup>	393	333	476	435

Źródło: T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 27.

<sup>45</sup> *Organizacja półkolonij letnich...*, *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 29–31.

<sup>46</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 28. W lipcu 1924 roku, w lipcu przyrost wagi do 5 kg odnotowano u 552, w sierpniu – u 668.

<sup>47</sup> Dość znaczną liczbę uczestników, którzy nie przystąpili wówczas do ponownego ważenia tłumaczono po pierwsze, spadkiem frekwencji (ulewne deszcze, chłody), po wtóre – stosunkowo niewielkim przyrostem wagi u dzieci. Tamże.

Akcja systematycznego odżywiania dzieci na półkoloniach była szczególnie istotna w latach kryzysu gospodarczego. Badania prowadzone przez pracowników WOS w połowie lat 30. XX wieku w środowisku rodzinnym podopiecznych wykazały, że większość z nich żyje w bardzo złych warunkach materialnych i moralnych. Wnioskowano przy tym, że „mimo tak okropnych warunków, a może wskutek nich, dzieci są przebiegłe, przenikliwe, chytre, bezwzględne, gdy chodzi o pożywienie”, ale podkreślano przy tym pewien aspekt osobowościowy uczestników półkolonii, charakteryzując ich również jako „dzieci dobre, podatne na wychowanie i dość uspołecznione, umiejące przystosować się do nowych warunków”<sup>48</sup>.

Opiekę nad dziećmi i młodzieżą sprawował personel wychowawczy, medyczny oraz gospodarczy zatrudniony przez administrację miejską. Liczba pracowników uzależniona była od liczby uczestników i wahała się w granicach 25–30 higienistek/wychowawczyń<sup>49</sup> wykonujących w latach 1924–1925 niemal wszystkie niezbędne prace („urządzały zabawy i gry, i rozrywki, dozorowały dzieci w czasie przewożenia tramwajami, wydawały posiłki, ważyły i sprawdzały stan higieniczny”<sup>50</sup>) do 34 osób po upływie dekady<sup>51</sup>. W sierpniu 1934 roku wykwalifikowany personel składał się z kierownika, 22 wychowawców (14 kobiet i 8 mężczyzn), 11 higienistek, gospodyni, kucharki, 23 robotników (15 kobiet i 8 mężczyzn)<sup>52</sup>.

Opieka wychowawcza leżała w gestii wychowawców nazwanych od 1927 roku również instruktorami wychowania fizycznego. Skupiali się oni na prawidłowej organizacji każdego dnia i byli odpowiedzialni za zabawy, gry i ćwiczenia ruchowe w podległej sobie grupie. Dbali także o prawidłowe relacje między dziećmi i młodzieżą, jak np. latem 1928 roku, gdy podczas jednego z turnusów półkolonijnych dla „podniesienia karności” młodzieży

<sup>48</sup> Tamże, s. 29.

<sup>49</sup> Początkowo zatrudniano higienistki, które wobec dzieci i młodzieży pełniły również funkcje wychowawczo-opiekuńcze.

<sup>50</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [za 1924], s. 11; *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [za 1925], s. 7–8. *Z miejskich półkolonij letnich...*, dz.cyt., s. 471–472.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> T. Wiślawski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 25–30.

zobowiązano najstarszych uczestników do pomocy wychowawcom podczas gier i ćwiczeń<sup>53</sup>.

Opiekę lekarską, w tym nadzór nad higieną oraz odżywianiem dzieci i młodzieży sprawowali lekarze z Sekcji Higieny Szkolnej WOIK (pełnili codzienne dyżury) oraz higienistki. Warto nadmienić, że do ich obowiązków należała również kwalifikacja dzieci i młodzieży na letni pobyt w parku. W 1934 roku dwie higienistki pełniły czynności kierowniczek boisk, inne dwie odbywały na boiskach stałe dyżury, kontrolując porządek wokół przyrządów do zabaw i czystość naczyń kuchennych. Czuwały również nad młodzieżą, która „pod różnemi pozorami uzyskiwała chwilowe zwolnienie z grupy” i „wałęsała się” wokół boisk<sup>54</sup>. Jednej z higienistek powierzono wtedy pracę w ambulatorium półkolonii, celem niesienia pierwszej pomocy, inna odprowadzała dzieci do miejskich ambulatoriów dentystycznych. Kolejne towarzyszyły dzieciom i młodzieży do miejskich zakładów kąpielowych.

## Organizacja i porządek dnia

Jak już wspomniano, uczestników półkolonii mieszkających na obrzeżach miasta dowożono do Parku 3 Maja specjalnie wynajętymi, na koszt magistratu, tramwajami (linii 2, 7 i 8). Dziennie wysyłano 20 wagonów (10 rano i tyle samo po południu) z okolic Górnego Rynku, Starego Miasta i Dworca Kaliskiego<sup>55</sup>. W 1928 roku do przewozu dzieci użyto w ciągu dwóch sezonów 1065 wagonów tramwajowych<sup>56</sup>. Koszt wynajęcia jednego wagonu w latach 1933–1934 wynosił około 8 zł, a liczba korzystających z transportu tramwajowego wahała się w granicach 60–70%. Dyżury w wagonach, podczas przywozu i odwożenia dzieci, pełnili wychowawcy półkolonijni, według wcześniej ustalonego tygodniowego rozkładu<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 29–31.

<sup>54</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 25–26. Pod ich nadzorem, głównie chłopcy, zbierali szkło i kamienie, zwiększając bezpieczeństwo otoczenia. Dzięki temu w ciągu całego okresu trwania półkolonii w 1934 r. nie odnotowano ani jednego cięższego przypadku.

<sup>55</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [1924], s. 11.

<sup>56</sup> *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*

<sup>57</sup> A. Chrzastek, *Półkolonie letnie...*, dz.cyt., s. 85–86.

Po przybyciu na miejsce, około godz. 8.30 następowało sprawdzanie obecności wychowanków, czynności higieniczne i przygotowanie naczyń do śniadania. Od godz. 9–10 podopieczni myli naczynia, natomiast higienistki sprawdzały stan zdrowia dzieci, kierując „podejrzanę” na badania. W ciągu dwu następnych godzin odbywały się ćwiczenia gimnastyczne, gry sportowe i zabawy ze śpiewem. Od godz. 12 do 13 spożywano obiad, potem następowało mycie naczyń i obowiązkowy godzinny odpoczynek (ewentualnie opalanie). Po południu organizowano zabawy, *komedijki*, przedstawienia i tańce. Od godz. 15 dzieci z grup odjeżdżających tramwajem linii 2 spożywały podwieczorek, myły naczynia i udawały się do domów, pozostali opuszczali park około godz. 16.30<sup>58</sup>. W połowie lat 30. XX wieku porządek dnia wzbogacono o poranną modlitwę i apel, podczas którego po komendzie „baczność” na słup wciągano banderę i śpiewano hymn narodowy. Następnie, „kierownik podawał do wiadomości personelu wychowawczego i dzieci rozkład zajęć na dany dzień oraz swoje spostrzeżenia i uwagi w związku ze sprawozdaniami z dnia poprzedniego”<sup>59</sup>. Dodatkową formą pracy z dziećmi i młodzieżą były wtedy pogadanki oraz czytanie książek.

Niecodzienną oprawę miały dni inauguracji i zakończenia, tak poszczególnych turnusów, jak i całego półkolonijnego wypoczynku na terenie Parku 3 Maja. Odbywały się one przeważnie w obecności przedstawicieli władz miasta, środowiska lekarskiego oraz instytucji magistrackich, co miało wydzźwięk autopromocji działań opiekuńczych w mieście. W 1924 roku półkolonie uroczystie otworzył prezydent miasta Marian Cynarski w obecności dwóch ławników, członka Rady Miejskiej i przedstawicieli WOS. Apelowal do opiekunów kolonijnych, aby „starali się wszelkimi siłami roztoczyć należytą opiekę nad biedną dziatwą, zebraną na półkolonjach. W ciągu miesięcy letnich dziatwa ta bowiem musi nabrać sił do dalszej nauki i pracy”<sup>60</sup>. Następnie goście zwiedzali teren półkolonii i popróbowali obiadu przywiezionego w kuchniach polowych – dla dzieci wyznań chrześcijańskich i religii mojżeszowej. Dwa lata później otwarcia sezonu dokonał wiceprezydent

<sup>58</sup> *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 29.

<sup>59</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz II, s. 26.

<sup>60</sup> *Otwarcie półkolonij letnich w parku 3 go Maja*, DZMŁ 1924, nr 29, s. 28. Por. też: *Otwarcie półkolonij letnich*, DZMŁ 1923, nr 29, s. 11.

Wacław Wojewódzki, „poczem odbyła się defilada dzieci przy dźwiękach orkiestry”<sup>61</sup>.

Na zakończenie sezonu półkolonijnego wychowankowie przygotowywali specjalne występy, podczas których w obecności gości prezentowali swe umiejętności. Latem 1924 roku urządzony był *popis*, na którym „dziatwa odegrała kilka komedijek i pokazała kilka tańców charakterystycznych”<sup>62</sup>. Pod koniec sierpnia 1927 roku, na *popis gimnastyczny dziatwy* złożyły się „zbiorowe ćwiczenia obrazowe z chorągiewkami odrębnie dla dziewcząt i chłopców, malownicze korowody oraz specjalny taniec kwiatów. Popis ten wykazał, iż pomimo że dziatwa półkoloniji zebrana jest z całego miasta – zawdzięczając fachowemu kierownictwu, w krótkim czasie jednego miesiąca osiągnięto wyśmienite wyniki pod względem wychowania fizycznego dzieci”<sup>63</sup>. Finał wypoczynku na terenie Parku 3 Maja miał podobną oprawę również w latach kolejnych<sup>64</sup>. W 1935 roku podczas uroczystego zakończenia półkolonii każdy uczestnik otrzymał doniczkę z kwiatkiem, „celem wzbudzenia w dzieciach zainteresowania i uczuć dla świata roślinnego”<sup>65</sup>. Dla uchwycenia ówczesnych trendów w wychowaniu młodego pokolenia, warto zrekonstruować przebieg zakończenia półkolonii, jaki miał miejsce latem 1936 roku, w obecności Prezydenta Miasta Łodzi Mikołaja Godlewskiego, witanego wówczas przez dzieci „gromkim okrzykiem *Pan Prezydent*

---

<sup>61</sup> W uroczystości wzięli udział: naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia – dr S. Skalski, ławnik WOS – W. Adamski, przedstawiciel Zarządu Miejskiego – J. Zalewski, radni i personel kierowniczy WOS. W 1930 roku byli to ławnicy – dr A. Margolis i P. Smolik. Zob. *Otwarcie półkolonij letnich w Parku 3 maja*, DZMŁ 1926, nr 28, s. 13; *Opieka miasta nad biedną dziatwą*, DZMŁ 1930, nr 28, s. 540.

<sup>62</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [1924], s. 11.

<sup>63</sup> *Popis dziatwy na półkolonijach letnich*, DZMŁ 1927, nr 35, s. 10–11. Obecni byli: wiceprezydenci – W. Wojewódzki i W. Groszkowski, naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego – dr S. Skalski, ławnicy – Z. Hajkowski i W. Adamski, radni miejscy – W. Credo i W. Nowicki, naczelnik WOiK – J. Waltraus, naczelnik Komisji Powszechnego Nauczania – J. Ciał i zastępca naczelnika WOS – W. Graliński.

<sup>64</sup> Przybyli wówczas: Prezydent Miasta Bronisław Ziemięcki z żoną, kierownik Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej oraz naczelnik WOS – T. Wisławski. Zob. *Zakończenie I turnusu półkolonij miejskich*, DZMŁ 1932, nr 31, s. 672.

<sup>65</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. II, s. 30.



*niech żyje*<sup>66</sup>. Po odśpiewaniu hymnu narodowego odbyła się defilada starszych dziewcząt i chłopców, następnie „w imieniu starszej młodzieży słowa podziękii złożyła uczennica Kawankówna, w imieniu młodszej dziatwy Kiełbikówna”<sup>67</sup>. Nie odstąpiono od *zbiorowych popisów*, wtedy „dziatwa wykonała szereg piosenek chóralnych oraz zademonstrowała swą tężyznę fizyczną w popisach gimnastycznych tak dziewcząt, jak i chłopców. Na zakończenie odśpiewano pieśń: *Uptywa szybko życie*. Przebieg uroczystości, zachowanie się dziatwy, wszelkie popisy wykazały, że praca wychowawców dała należyte rezultaty”<sup>68</sup>.

Okolicznościową oprawę miały również dni, w czasie których władze miejskie i szkolne dokonywały kontroli przebiegu tej formy wypoczynku<sup>69</sup>.

## Fundusze półkolonii letnich

Organizacja, przebieg, ale i rezultaty akcji półkolonijnej w mieście zależały w dużej mierze od aktywności władz samorządowych i zasobów kasy miejskiej. Wzrost liczby dzieci uczestniczących w półkoloniach, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego i bezrobocia lat 30. XX wieku, wiązał się z coraz większymi kosztami potrzebnymi na realizację tego wypoczynku. W początkach okresu międzywojennego budżet półkolonii zabezpieczały środki pochodzące wyłącznie z zasobów miejskich<sup>70</sup>, od 1928 roku w ich finansowanie włączył się Urząd Wojewódzki Łódzki (Komitet Funduszu Pracy), przeznaczając nań niewielką subwencję (w 1928 roku było to 5000 zł,

<sup>66</sup> *Zamknięcie tegorocznych półkolonii letnich*, DZMŁ 1936, nr 9, s. 647.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Wizytacja odbyła się lipcu 1932 roku w obecności: wiceprezydenta Łodzi Stanisława Rapalskiego, naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej – K. Jagiełło, kierownika Oddziału Opieki Społecznej Województwa Łódzkiego – W. Przedpełskiego, przedstawicielki Inspektoratu Szkolnego – Z. Wilczyńskiej i naczelnika WOS – T. Wisławskiego. „Wspomnianych powitała dziatwa półkolonij, popisując się śpiewami i deklamacjami, poczem p. wiceprezydent St. Rapalski wygłosił serdeczne przemówienie do dziatwy i wychowawców podkreślając doniosłe znaczenie półkolonii w życiu wychowawczem dziecka. Następnie dokonany został przegląd terenu kolonij i urządzeń, jak: boisk, kuchni i innych”. Zob. *Wizytacja miejskich półkolonij letnich*, DZMŁ 1932, nr 29, s. 626–627.

<sup>70</sup> *Półkolonie dziecinne*, DZMŁ 1922, nr 17, s. 13.

z kasy miejskiej wydano wtedy 72 464 zł<sup>71</sup>. W kolejnych latach do współpracy w tej dziedzinie opieki nad dziećmi i młodzieżą pozyskano Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Kasę Chorych (potem Ubezpieczalnię Społeczną).

W 1933 roku Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia bezpłatnie przekazał na cel urządzenia półkolonii artykuły żywnościowe: mąkę, chleb i cukier<sup>72</sup>, w roku kolejnym, wobec „bardzo przychylnego ustosunkowania się wojewody do tej akcji” letni wypoczynek dzieci rodziców bezrobotnych został sfinansowany przez Komitet Funduszu Pracy, który wpłacił subwencję w wysokości 28 000 zł<sup>73</sup>.

**Tabela 4.** Zestawienie dochodów i wydatków półkolonii letnich w Łodzi w 1918 roku

<b>Dochody i wydatki</b> (w złotych, po zaokrągleniu)	
Dochody: – z kasy m. Łodzi – 72 464 – z Urzędu Wojew. Łódzkiego – 5 000	Wydatki: – artykuły żywnościowe – 44 506 – transport żywności i opału – 1 917 – zakup i konserwacja ruchomości – 983 – remont budynków i transport urzędzeń – 5 297 – przewóz dzieci – 8 520 – wynagrodzenia personelu – 15 504 – opieka lekarska i środki czystości – 737
<b>Dochody ogółem: 77 464</b>	<b>Wydatki ogółem: 77 464</b>

Źródło: *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 29–31.

W wydatkach na urządzenie półkolonii znajdowały się następujące pozycje: produkty żywnościowe, opał, remont na terenie parku, zabezpieczenie budynków, przewóz dzieci tramwajami, wynagrodzenia i ubezpieczenie

<sup>71</sup> *Sprawozdanie z działalności w r. 1928 półkolonij...*, dz.cyt., s. 30.

<sup>72</sup> *Z Miejskich Półkolonij...*, dz.cyt., s. 502.

<sup>73</sup> T. Wisławski, *Kolonje i półkolonje letnie...*, dz.cyt., cz. I, s. 439.

personelu, zakup sprzętu (stoły, ławy, kotły, łóżka, leżaki), druki i materiały piśmiennicze, środki opatrunkowe, lecznicze i środki czystości, kąpiele i zabiegi lecznicze dla dzieci. W 1928 roku przeciętny dzienny koszt utrzymania jednego dziecka wynosił 68 groszy, w 1934 roku – 52 grosze.

Wśród wydatków najwięcej pieniędzy przeznaczano rokrocznie na zakup żywności, wynagrodzenia personelu i transport dzieci. Przykładowy budżet półkolonii w odniesieniu do 1928 roku prezentuje tabela 4.

\* \* \*

Regularna organizacja letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży pochodzącej z rodzin bardzo biednych, „w ośrodku wielkiego przemysłu a zarazem wielkiej nędzy”<sup>74</sup>, okazała się po pierwsze możliwa, po wtóre – potrzebna. Oprócz konkretnej opieki i pomocy, jaką niosła ze sobą taka formuła wakacyjnego wypoczynku, adresowana do tych, których nie stać było na wyjazd poza miasto, miała ona również walor zdrowotny i profilaktyczny. Systematyczny pobyt na powietrzu w otoczeniu przyrody, regularne i wartościowsze niż w domu posiłki, ruch fizyczny, nauka zachowań higienicznych czy pomoc lekarska mogą być przykładem zmiany w podejściu do zagadnień opieki nad dzieckiem. Nie można pominąć przy tym kwestii wychowawczych, czyli stałej opieki ze strony kierowników i wykwalifikowanego personelu półkolonii czy prób uchronienia młodzieży przed demoralizacją, poprzez zagospodarowanie jej czasu wolnego. Mając na uwadze specyficzne w tamtym okresie warunki – miasto jako środowisko wielowyznaniowe i wielonarodowe, należy również docenić możliwość udziału w tej formie wypoczynku wychowanków wywodzących się z grup różnówyznaniowych. Podając jednak analizie ściśle związane z problematyką niniejszego artykułu aspekty wychowawcze, nie można pominąć obecnej nawet na tak krótkiej formie wakacyjnego odpoczynku, formacji ideowej dzieci i młodzieży, związanej z aktualnymi wówczas hasłami i programami politycznymi.

Reasumując, przykład półkolonii letnich odbywających się w Łodzi niemal przez cały okres międzywojenny może stanowić pewną ilustrację zmia-

<sup>74</sup> *Sprawozdanie z działalności półkolonij...*, dz.cyt. [1924], s. 11.

ny w podejściu do zagadnień opieki nad dziećmi i młodzieżą. Reorientacja na tym polu przejawiała się w kilku aspektach: w przejęciu spraw opiekuńczych przez samorząd miejski i realizacji odnośnych przepisów prawa, zainicjowaniu nowej formuły wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z rodzin pozbawionych środków do życia, położeniu akcentów na aspekt higieny i ochrony zdrowia, włączeniu do współpracy kilku lokalnych podmiotów rządowych i społeczno-opiekuńczych czy wykorzystaniu terenów miejskich jako dobra społecznego w realizacji zadań pomocowych. Jest jeszcze jeden ważny aspekt tych działań, mianowicie akcja półkolonijna była podejmowana i kontynuowana przez wszystkie kolejne, ówczesne zarządy miasta, niezależnie od opcji politycznej.